

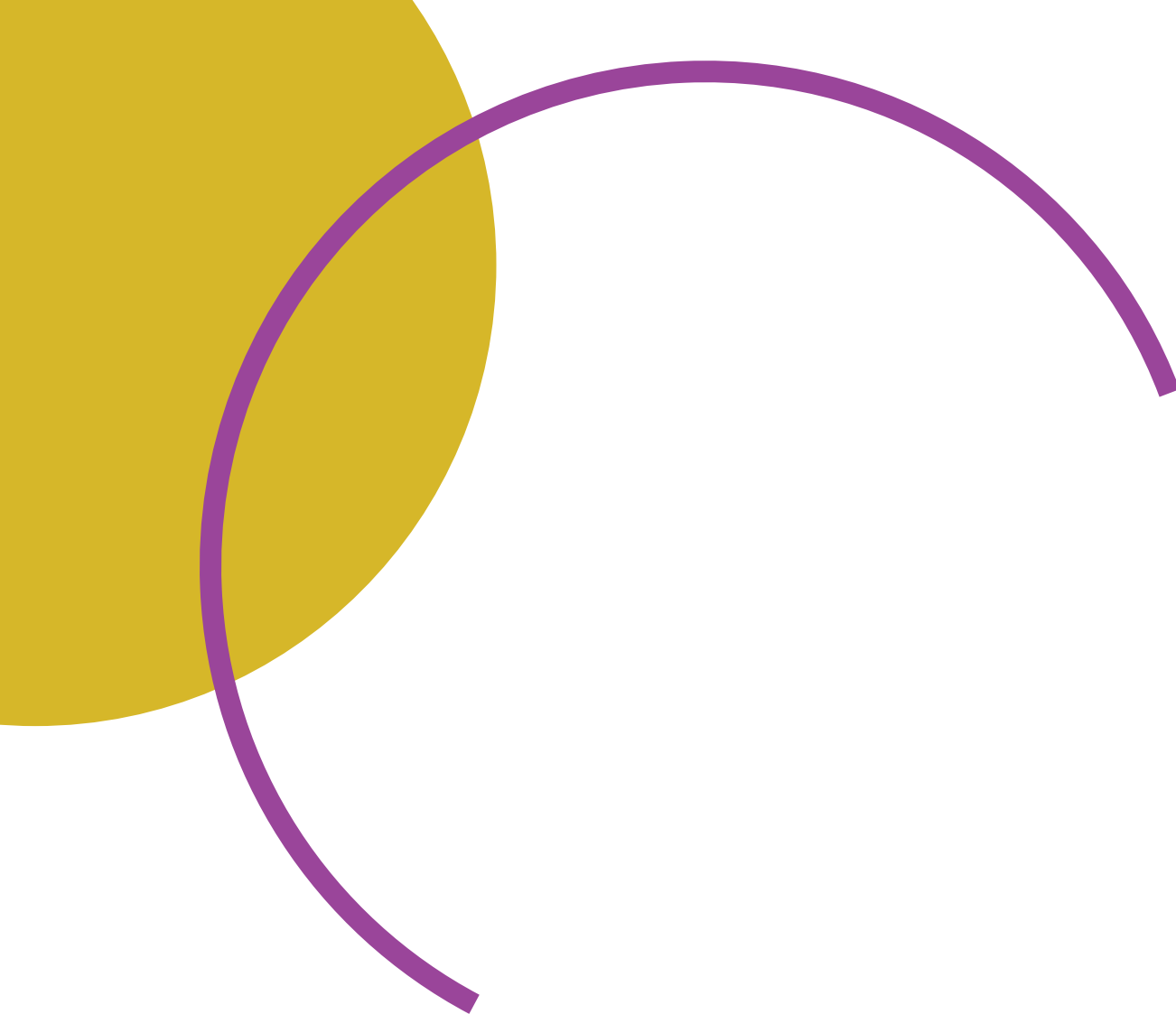
**10 sposobów na twórcze  
działania wokół  
historii lokalnych**

**Maja Dobiasz-Krysiak**



**RE:MEMORY**

multimedialne historie lokalne



Program realizuje Centrum Edukacji Obywatelskiej. Program wspiera finansowo Fundacja EVZ *Pamięć – Odpowiedzialność – Przyszłość*. Partnerem projektu jest Fundacja Gazety Wyborczej. Niniejszy tekst nie reprezentuje stanowiska Fundacji EVZ. Fundacja EVZ nie ponosi odpowiedzialności za treść powyższego materiału.



W programie „Re:Memory” – i nie tylko – często konfrontujemy się z niełatwą pamięcią o naszej przeszłości. Może być to dla nas i naszych uczniów trudne doświadczenie. Odkrywając to, co nieznane lub zapomniane, możemy poczuć się osamotnieni i osamotnione, mieć wrażenie, że nikt oprócz nas nie zdaje sobie z pewnych rzeczy sprawy, nikt już o nich nie pamięta – albo pamiętać nie chce. Dlatego warto zastanowić się, jak przekuć nasze badania w działania społeczne: twórcze, animacyjne, praktyczne, które pozwolą nam podzielić się wiedzą, spopularyzować ją, a także pomogą nam, naszej grupie projektowej oraz lokalnej społeczności przepracować trudne tematy, z którymi się spotykamy. Oto kilka przykładów i dobrych praktyk, które mogą wam pomóc w pracy nad twórczymi działaniami lokalnymi.

## 1. Sonda uliczna i wystawa: nasze miasto przed wojną

Zaproponujcie młodzieży przeprowadzenie ulicznej sondy na temat wiedzy i wyobrażeń mieszkańców waszej miejscowości o jej przeszłości. Zamiast jednak zadawać jedno ogólne pytanie: „Jak wyglądało nasze miasto przed II wojną światową?”, wymyślcie pytania szczegółowe. Wypiszcie kategorie i obszary tematyczne, które was interesują i które wiążą się z waszymi badaniami, np.: HANDEL, RÓŻNORODNOŚĆ SPOŁECZNA, PRACA, ROZRYWKA i ułóżcie do nich pytania. Najlepsze są tzw. pytania otwarte, na które nie odpowiada się jedynie TAK albo NIE. Wystrzegajcie się pytań rozpoczynających się słowami ILE, CZY – odpowiedzi na nie niewiele wam powiedzą. Zastosujcie zasadę pięciu pytań: What – co? Where – gdzie? When – kiedy? Who – kto? How – jak? Zamiast pytać: „Czy przed wojną w naszym mieście mieszkali Żydzi?” zapytajcie „Jakie mniejszości mieszkaly w naszym mieście przed II wojną światową? Gdzie mieszkali? Czym się zajmowali? Kogo Pan/Pani pamięta albo zna z opowieści rodziców/dziadków?”. Zawsze proście rozmówców, by uzasadniali swoje odpowiedzi, dopytujcie ich, by je jak najbardziej pogłębili. Wywiady możecie nagrywać na dyktafon albo telefon komórkowy. Zawsze jednak poproście odpowiadających o pozwolenie na wykorzystanie ich wizerunku czy wypowiedzi. Na koniec zbierzcie i podsumujcie odpowiedzi w grupie. Przeanalizujcie, jaki obraz przeszłości się z nich wyłania i zestawcie go z wynikami waszych badań. Możecie zrobić wystawę przedstawiającą zebrane przez was artykuły, przedmioty i fotografie, zestawione ze współczesnym, dźwiękowym tłem: fragmentami wideo i nagrań z sondy ulicznej. Zaproście lokalną społeczność, wasze rodziny i sąsiadów – być może zestawienie historycznych źródeł i współczesnych wypowiedzi wywoła ciekawą dyskusję.

## 2. Teleport fotograficzny

Początki fotografii sięgają lat 20. XIX wieku, więc w międzywojniu miała już 100 lat. Dzięki jej popularności możemy dziś zobaczyć, jak wyglądały nasze ulice, domy i miasta przed II wojną światową: podejrzeć ówczesną modę, zwyczaje, rozrywki itp. Strony internetowe takie jak [nac.gov.pl](http://nac.gov.pl) czy [polona.pl](http://polona.pl) pełne są archiwalnych fotografii z domeny publicznej, dostępnych więc do wykorzystania (oczywiście z podaniem źródła). Może uda się tam znaleźć stare zdjęcia waszych miejscowości? Przejrzyjcie też szuflady dziadków, może znajdą się tam stare fotografie ich (a może też i waszych) domów, bliskich, sąsiadów? Wykorzystajcie fotografię jako teleport. Zaaranżujcie sytuacje podobne do uwiecznionych przed wojną i wykonajcie współczesne fotografie, [tak jak zrobili to animatorzy akcji „Korzenie Siekierok”](#). Stare i nowe zdjęcia tych samych miejsc zaprezentowane obok siebie będą świetnie wyglądać na sąsiedzkiej wystawie.

### 3. Kapsuła czasu

Czy wiecie, czym są kapsuły czasu? To trwałe pojemniki, które zawierają przedmioty codziennego użytku, listy, prasę i publikacje charakterystyczne dla czasów symbolicznie zamkniętych w kapsule. Zazwyczaj należy ją odkopać w określonym momencie w przeszłości, na przykład za 100 lat. Po co? Dla potomnych, żeby zachować ślady przeszłości: sposoby życia i rozumienia świata, stan wiedzy itp. Ale także po to, by określić własną tożsamość, poddać refleksji rzeczywistość, w której żyjemy, dokonać selekcji najważniejszych wartości, które warto zabrać w podróż w czasie. Przeczytajcie, co odkryto w [kapsule czasu w Strzegomiu](#). Czasem mówi się, że kapsuły czasu to „uśpione muzea”, bo zamiast upowszechniać wiedzę – dokonują w pewnym sensie jej pochówku. Dlatego to, co znajduje się w kapsule, powinno mieć raczej charakter symboliczny niż wartość historyczną.

Zaproponujcie młodzieży stworzenie kapsuły czasu, która będzie podsumowaniem waszego projektu. Dokonałiście historycznych odkryć, co przyczyniło się do pogłębienia waszej wiedzy o przeszłości miasta czy regionu, ale także nauczyło was wiele o bardziej uniwersalnych mechanizmach społecznych. Wspólnie zastanówcie się nad tym, jaki rodzaj dokumentacji tam umieścicie, aby kolejne roczniki, które otworzą waszą kapsułę, dowiedziały się jak najwięcej o waszym projekcie. Włóżcie też do środka kartkę z życzeniami: jaki świat chcielibyście zastać za 5, 10 czy 15 lat? Zakopcie kapsułę w odpowiednim miejscu i zostawcie jasne instrukcje co do tego, kiedy ma zostać otwarta. Przekażcie je dyrekcji albo innemu strażnikowi pamięci w waszej szkole. O starych projektach często się zapomina. Może kapsuła to zmieni?

### 4. List do nas samych

Jeśli w grupie panuje atmosfera zaufania, zaproponujcie młodzieży działanie, które może albo uzupełnić przygotowywanie kapsuły czasu, albo być zupełnie nowym, oddzielnym pomysłem. To napisane listu do nas samych – tylko starszych o rok. Dla uczniów i uczennic to dużo dłuższa perspektywa niż dla dorosłych. Poproście, by napisali o tym, czego nauczyli się w projekcie, jakie znaczenie mają dla nich poczynione obserwacje, jaki świat chcieliby zobaczyć za rok, jakich zmian oczekują itp. Poproście by wsadzili listy do kopert, zakleili i opatrzyli je własnym adresem. Włóżcie je wszystkie do pudełka i napiszcie na nim datę wysłania – ten sam dzień, dokładnie za rok. Zaznaczcie też tę datę w kalendarzu, żeby o tym nie zapomnieć i nie zawieść młodzieży. Rok później w skrzynkach na listy czekać będzie na nich ciekawa przesyłka z przeszłości.

### 5. Mapping urażliwiający

Czy wasi uczniowie i uczennice znają przedwojenną mapę Polski? Czy społeczność szkolna wie, jakie miasta i tereny wchodziły w granice II RP? Zróbcie historycznie urażliwiający mapping i nałóżcie współczesną mapę Polski na mapę historyczną. Możecie użyć nadruków na przezroczystych foliach, dajcie je jednak uczniom do ręki – niech zrobią to sami. Pokażcie uczniom i uczennicom mapę sprzed II wojny światowej i zadajcie im pytania: Gdybyśmy

mieszkali w naszym mieście czasach w II RP, to... w jakim państwie byśmy mieszkali? Jakim językiem byśmy mówili? Gdzie leżałyby znane nam z wakacyjnych wycieczek miejsca: Mazury, Gdańsk, Karkonosze? Gdzie jeździlibyśmy na wakacje? Jakie państwa byłyby naszymi najbliższymi sąsiadami, które najłatwiej byłoby odwiedzić?

Teraz nałóżcie kontury współczesnej Polski na mapę II RP, spójrzcie, co zmieniło się po wojnie i zadajcie klasie pytania: Jakimi językami mówiono w przedwojennej Polsce? Jakie mniejszości narodowe żyją dziś w naszym kraju i jakimi językami mówią? Gdzie na świecie można dziś usłyszeć język polski i spotkać polską mniejszość?

A gdyby Polska wróciła dziś do granic sprzed 1939 r.? Jakie grupy narodowe i etniczne by się w niej znalazły? Jakimi językami by mówiły? Jakie dzisiejsze państwa przestałyby istnieć?

Dynamika dyskusji zależy bardzo od tego, z jakimi grupami pracujecie. Starajcie się jednak pokazać młodzieży, że historia determinuje naszą kulturową różnorodność, a to, w jakim państwie się mieszka, często zależy od globalnej polityki, a nie osobistej tożsamości. Dlatego warto pracować nad otwartością, akceptacją różnorodności i kulturową wrażliwością. Jako materiał pomocniczy możecie wykorzystać zaś [te mapy](#).



## 6. Performans

Wyjdźcie w miasto i zorganizujcie performans poruszający ważne kwestie wywołane przez wasze badania. Performans to widowisko, w którym nie odgrywa się ról. Performerzy są sobą i wykonują artystyczne, często symboliczne działania, które mają np. zwrócić uwagę na ważne kwestie społeczne. Znaną performerką jest chociażby światowej sławy artystka Marina Abramović, której wystawę można było oglądać w 2019 r. w Toruniu. Jej znany performans, podczas którego patrzyła obcym ludziom głęboko w oczy, skłaniała do refleksji nad bliskością i autentycznością międzyludzkich relacji.

Katarzyna Zabłocka wraz ze swoimi uczniami z Liceum Plastycznego w Supraślu wykonała w Białymstoku performans „[Akcja Fontanna](#)” upamiętniający białostockich Żydów, z których nagrobków (macew), sprofanowanych i potłuczonych w trakcie wojny, zbudowano po jej zakończeniu m.in. fontannę w Parku Branickich. W dniu święta Jom Kipur Katarzyna Zabłocka ułożyła w basenie pustej fontanny kilkadziesiąt rzędów białych kamieni, zgodnie z żydowską tradycją wspominania zmarłych. Instalacja była prosta formalnie, ale mocna wizualnie i znaczeniowo. Poruszała widzów – przechodniów – skłaniała do zadawania pytań o następstwa braku szacunku dla drugiego człowieka i refleksji nad przeszłością miasta. Układanie kamieni to żmudna, męcząca praca i nie tylko intelektualne, lecz także fizyczne doświadczenie dla samej performerki. W pewnym momencie, gdy traciła siły, do działania włączyli się jej uczniowie. Jak pisze lokalna prasa, celem tego działania jest zarówno upamiętnienie przeszłości, jak przesłanie na przyszłość. Według portalu [bialystokonline.pl](#), akcja ma *przeprosić ludność żydowską, której dziedzictwo zostało sponiewierane. Jednocześnie ma skłonić do refleksji nad następstwami braku szacunku do drugiego człowieka*. Więcej zobaczycy i przeczytać można [TUTAJ](#).

## 7. Mural

Wielkoformatowe malowidło w przestrzeni publicznej czyli mural, to coraz bardziej popularny sposób na upamiętnienie ważnych wydarzeń czy postaci. Aby jednak mural zdołał, a nie straszył, oraz żeby upamiętniał to, co faktycznie ważne, należy pamiętać o kilku prostych zasadach.

- ① **Zgoda.** Mural tym różni się od graffiti, że jest wykonany w pełni legalnie, a na jego realizację zgodę wyrażają właściciele budynku, konserwator zabytków, władze miejskie itp.
- ② **Konsultacje.** To, co ma przedstawiać mural, powinno być obiektem konsultacji społecznych, tak by nie tylko decydenci, ale również mieszkańcy mogli wyrazić swoje zdanie i potrzeby. Najpierw przedyskutujmy tematykę muralu, potem technikę jego wykonania. Pamiętajmy, że to rodzaj obrazu, nie musi więc wiernie odzwierciedlać postaci czy miejsc, może być ich artystyczną reinterpretacją. Ma też ograniczenia formalne, nie powinien być zbyt skomplikowany – raczej schematyczny.
- ③ **Współpraca z artystami.** Kilka lat temu ulice naszych miast zalał potok murali o tematyce patriotycznej przygotowanych przez lokalnych amatorów. Ponieważ mural będzie nam towarzyszył przez kilka lat, warto do jego wykonania zatrudnić artystę bądź artystkę, która zaprojektuje mural według rekomendacji z konsultacji społecznych. Jego i jej propozycje powinny zostać ponownie skonsultowane i poddane dyskusji. Taka osoba powinna też nadzorować prace malarskie.
- ④ **Partycypacyjne wykonanie.** Ważne, żeby do malowania muralu włączyli się mieszkańcy i mieszkanki miasta albo społeczność waszej szkoły. Dopiero wspólne wykonanie muralu sprawi, że będzie on naprawdę społeczny, a nie zrealizowany na zamówienie. Jedynie włączenie członków społeczności we wspólne tworzenie nada mu prawdziwie publiczny charakter, a także pomoże w utrzymaniu jego efektu długo w dobrym stanie. Dlaczego? Bo szanujemy pracę naszych własnych rąk.
- ⑤ **Konserwacja.** Mural powinien mieć swoich opiekunów i opiekunki, które dbają o jego wygląd i dokonują odpowiednich renowacji. To ważne, by to, co znajduje się w przestrzeni publicznej było wspólne – czyli nasze, a nie wspólne – czyli niczyje. Zobaczcie, jak powstawał [mural poświęcony żołnierzom Brygady Syberyjskiej](#), wykonany przez mieszkańców i mieszkanki z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Chorzel.

## 8. Mikrohistoria

Czasem, pracując z lokalną historią, odkrywamy losy konkretnych postaci. Niekiedy zaczyna się od zdjęcia, fragmentu korespondencji, kilku wspomnień zebranych od mieszkańców i mieszanek miasta, a osoba sprzed lat, której życiorys nigdy nie został spisany, zaczyna nabierać coraz bardziej realnych kształtów. Może wręcz stać się uosobieniem historii naszej miejscowości, reprezentować zmieniające się losy wielu osób, które niegdyś ją zamieszkiwały.

Kiedy stajemy się odkrywcami historii, zaczynamy też mieć wobec niej obowiązki. Jednym z podstawowych jest jej zachowanie – a więc spisanie. Tu z pomocą może nam przyjść Wikipedia, czyli społeczna encyklopedia, pozwalająca użytkownikom i użytkownicy internetu na wspólne tworzenie wiedzy poprzez umieszczanie i uzupełnianie wpisów – na przykład biogramów ważnych postaci – które poddawane są potem weryfikacji przez zespół Wikipedii. Pamiętajcie, by dokładnie zapoznać się z [regułami dotyczącymi np. dopuszczalnych źródeł](#). Lubelski Ośrodek Brama Grodzka i działający tam Teatr NN upamiętnia w taki sposób mieszkańca przedwojennego Lublina, żydowskiego chłopca [Henia Żytomirskiego](#), którego historię, drzewo genealogiczne i losy rodzinne udało się odtworzyć na podstawie zdjęć i rozmów z członkami rodziny. Henio ma swój biogram na Wikipedii, a wokół jego postaci pracownicy ośrodka rozwinięli szereg działań upamiętniających dawną społeczność miasta, organizując m.in. akcję „Listy do Henia”, realizując komiks, a nawet prowadząc profil na portalu społecznościowym. Henio stał się reprezentantem całej społeczności, symbolem pamięci zgodnie z dewizą: „Nie da się zapamiętać 40 tysięcy twarzy lubelskich ofiar Holokaustu. Zapamiętaj chociaż jedną”.

9.

### Pomniczek bądź muzeum

Kto decyduje, jakie muzea i pomniki stoją w naszym mieście, kto o nie dba, składa kwiaty i zachowuje pamięć, której są fizycznymi nośnikami? Spróbujcie sami upamiętnić w przestrzeni publicznej ważne wydarzenie, osoby czy miejsce z waszych badań.

- ① Zaprojektujcie i wykonajcie pomnik, pomniczek, albo cykl małych pomniczków inspirowanych [wrocławskimi krasnalami](#). Nie muszą być trwałe, mogą być rodzajem artystycznej, efemerycznej interwencji w przestrzeni publicznej, zwracającej uwagę na zapomniane zdarzenia, osoby czy nieistniejące już miejsca. Mogą przybrać formę rzeźby, tablicy pamiątkowej, napisu, szablonu, wlepki. Możecie je wykonać sami albo zaprosić do ich wykonania artystów i artystki, tak jak w przypadku muralu. Pamiętajcie, że trwała interwencja w tkankę miejską musi być przemyślana. Jeśli zdecydujecie się na przykład na cykl wlepek, pamiętajcie, by śledzić ich losy, fotografować zmiany, dopiski, dyskutować o nich podczas lekcji, dbać o ich stan i jakość. O pomniczkach jako sposobie na pracę z pamięcią pisze Mirosław Skrzypczyk w scenariuszu *Twarzą w twarz* opublikowanym w [Narzędziowniku Patrioty i Patriotki XXI wieku](#).
- ② Załóżcie niewielkie społeczne muzeum, na które składać się będą zdjęcia, wypowiedzi, historie, nagrania, listy, gazety i wszystkie artefakty, które udało wam się zebrać podczas badań. Muzea społeczne nie opowiadają wielkiej, narodowej historii, lecz skupiają się na indywidualnych losach, konkretnych wspomnieniach, historiach, opowieściach zwykłych ludzi. Muzeum takie może przyjąć niestandardową formę. Towarzystwo Krajoznawcze Krajobraz wykorzystało starą przyczepę kempingową, żeby zorganizować mobilne [Muzeum Migracji](#) poświęcone małej, znanej części historii powojennych przesiedleń, z którymi pewnie część z was spotka się w swoich badaniach.

10.

### Szkolny festiwal

W programie Centrum Edukacji Obywatelskiej „Szkoła Tolerancji” proponujemy zorganizowanie w szkole alternatywnego do 11 listopada święta, które mogłoby pokazać inne odmiany

patriotyzmu niż klasycznie rozumiany patriotyzm krwi i ziemi. Zachęcamy do świętowania Dnia Tolerancji 16 listopada albo Światowego Dnia Różnorodności Kulturowej 21 maja i odnośzenia się do pojęcia patriotyzmu obywatelskiego albo konstytucyjnego. W wydawanych przez nas *Narzędziownikach Patrioty i Patriotki XXI wieku*, poświęconych postaciom Jacka Kuronia i Ireny Sendler, proponujemy zorganizowanie szkolnego festiwalu w postaci gry korytarzowej, która może stać się alternatywą dla szkolnej akademii. Gra to mikroprojekt, którego przygotowanie zajmie wam kilka tygodni. Grupy zadaniowe mogą odpowiednio zaaranżować sale lekcyjne, przygotować karty gry, dekoracje i zadania dla innych uczniów i uczennic. Porady metodyczne co do organizacji festiwalu, a także ćwiczenia przygotowane przez zespół Liderów i Liderok Tolerancji, czyli laureatów i laureatek Nagrody im. Ireny Sendlerowej CEO, znajdziecie [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#). Tegoroczna edycja „[Szkoly Tolerancji](#)” to m.in. otwarty kurs internetowy, który pozwoli wam zdobyć nową wiedzę, utrwalić znane pojęcia i przygotować festiwal w waszych szkołach.